

Artur Kijas

Nie tylko Mickiewicz : polskie epizody w życiu Aleksandra Puszkina

Acta Polono-Ruthenica 3, 47-62

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artur Kijas
Poznań

Nie tylko Mickiewicz. Polskie epizody w życiu Aleksandra Puszkina

Ostateczne wykreślenie Polski z mapy Europy w następstwie trzeciego rozbioru miało swoje konsekwencje nie tylko polityczne. Osłabione zostały ważne ośrodki polskiego życia kulturalnego. Wyludniła się zajęta przez Prusaków w 1795 roku Warszawa, w okresie stanisławowskim prominentny ośrodek kultury w Europie Środkowowschodniej. Wielu ludzi związanych ze Stanisławem Augustem znalazło się w Wilnie lub w Grodnie, gdzie czasowo przebywał zdetronizowany monarcha wraz ze swoim dworem. Dopiero cesarz Paweł Piotrowicz po śmierci swojej matki Katarzyny II umożliwił mu przybycie do Petersburga. Także i inni zachęceni możliwościami, jakie dawała stolica Rosji, jako miejsce działalności wybierali Petersburg. W interesach bądź z myślą znalezienia dobrze płatnej posady w końcu XVIII wieku odwiedzało ulubione miasto cara Piotra wielu przedstawicieli szlachty, przede wszystkim zaś młode pokolenie polskiej arystokracji. Niektórzy z nich mieli bronić zagrożonych konfiskatą posiadłości, inni liczyli na błyskotliwą karierę dworską. Tak było na przykład z Adamem i Konstantym Czartoryskimi czy też z Sewerynem Potockim. Ci pierwsi pojawili się w Petersburgu już w maju 1795 roku.¹ W tym czasie zdecydowaną większość wśród Polaków przebywających zarówno w Rosji, jak i nad Newą stanowili mieszkańcy dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród nich nie brakowało wojskowych, artystów, duchownych, a także i przedstawicieli warstwy urzędniczej dawnej Rzeczypospolitej. Ilu Polaków przebywało wówczas w Petersburgu, trudno dokładnie powiedzieć. Było ich z pewnością kilkuset. Przynajmniej kilkudziesięciu z nich miało okazję spotkać Aleksandra Puszkina. Mimo że kilku z nich poznało rosyjskiego poetę za pośrednictwem Adama

¹ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 57. Seweryn Potocki do Petersburga przybył o rok później; patrz: E. Rostworowski, *Potocki Seweryn h. Pilawa*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 28, 1984, z. 1, s. 136.

Mickiewicza, to jednak jeszcze przed spotkaniem Puszkina z Mickiewiczem, co nastąpiło w Moskwie w połowie października 1826 roku, kilkunastu Polaków zdążyło się z nim zaprzyjaźnić. Niektóre znajomości sięgały młodości Puszkina, jego edukacji w liceum w Carskim Siole. „Liceum carskosielskie - pisał Marian Toporowski - mieściło się w przepięknym parku w skrzydle dawnego pałacu Katarzyny II, które car oddał na uczelnię. Wychowankowie z rocznika Puszkina, w liczbie dwudziestu dziewięciu, mieszkali w internacie, skąd nie wolno im było wyjeżdżać nawet na wakacje. Mimo pozornie surowej dyscypliny liceum zastąpiło Puszkiniowi rodzinę i zarazem ujawniło w chłopcu nader szlachetne rysy charakteru: poczucie koleżeństwa i wierność w przyjaźni”.² Członkami pomocniczego personelu zatrudnionego w liceum cesarzowej Elżbiety w latach 1812-1814 było dwóch Polaków szlacheckiego pochodzenia: Leoncjusz Kemierski i Tomasz Łysakowski. Ze wspomnień Iwana Puszczyzna, bliskiego przyjaciela poety wynika, że Kemierski był wśród licealistów człowiekiem niezwykle popularnym.³ Pracownikowi służby licealnej Łysakowskiemu zadedykował poeta swój wiersz *Мы недавно от печали*, napisany we wrześniu 1814 roku.⁴

Polaków w samym Carskim Siole w czasach nauki Puszkina w liceum było z pewnością więcej. Pałacowym zarządem w latach 1812-1816 kierował hr. Franciszek Ożarowski (syn Piotra z drugiego małżeństwa z Marianną Dzierzbicką), rzeczywisty szambelan cesarskiego dworu. Ożarowscy, blisko związani z Rosją zwłaszcza w okresie targowicy, po trzecim rozbiore Polski wstępowali na służbę rosyjską.⁵ Żoną Fran-

² M. Toporowski, *Geniusz i caryzm. Rzecz o Puszkinie*, Warszawa 1971, s. 11.

³ И. И. Пушкин, *Записки о Пушкине*, Москва 1956, s. 52, 203; Я. К. Грот, *Пушкинский лицей (1811-1817). Бумаги 1-го курса, собранные Я. К. Гротом*, Санкт-Петербург 1911, s. 84, 235. Patrz także: А.С. Пушкин в воспоминаниях современников, t. 1, Москва 1974, s. 81.

⁴ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 1, Москва-Ленинград 1937, s. 303. Utwór dotyczył wydarzeń w liceum z 5 września 1814 r., kiedy to Iwan Puszczyzn, Aleksander Puszkina i Iwan Malinowski otrzymali od Łysakowskiego rum, jajka i cukier, a następnie zrobili nieco mocniejszy kogel-mogel. Wiadomość o głośniejszej uczcie dotarła do dyrektora liceum, który o incydencie powiadomił ministra oświaty Aleksieja Razumowskiego. Sprawcy zajścia zostali ukarani. Łysakowskiego zwolniono z liceum. Krótka improwizacja Puszkina, parodiująca poetę Iwana Dmitrijewa, rozwinięta została później w wierszu *Wspomnienie (Воспоминание)*, który dedykowany był Puszczyznowi. Patrz także: И. И. Пушкин, *Записки о Пушкине*, s. 58.

⁵ Z. Zielińska, *Ożarowski Piotr h. Rawicz*, PSB, t. 24, 1979, z. 4, s. 677.

ciszka Ożarowskiego była Rosjanka Elżbieta Iwanowna Murawio-w-Apostoł. Jeden z pierwszych biografów Puszkina, Jakub Grot, pisze, że licealiści pierwszego roku dość często odwiedzali dom Ożarowskich. Nie wykluczone więc, że u Ożarowskich bywał również i Puszkina.⁶

Podróże po Rosji, zwłaszcza na południe, przyniosły Puszkiniowi nowe wrażenia i znajomości. Wśród licznej galerii postaci, które poznał w swych podróżach, znajdowali się właściciele ziemscy, przedstawiciele carskiej administracji, oficerowie, artyści. Przebywając w Kijowie w połowie maja 1820 roku w domu miejscowego gubernatora Iwana Bucharina, spotkał Wacława Hańskiego, niegdyś marszałka szlachty wołyńskiej, od 1819 roku męża blisko 18 lat młodszego od niego Eweliny Konstancji z domu Rzewuskiej, siostry Karoliny Sobańskiej, później zaś żony Honoriusza Balzaka⁷. Z Hańskimi Puszkina spotykał się jeszcze dwukrotnie w Kijowie na przełomie stycznia i lutego 1821 roku oraz w Odessie w roku 1823. W liście z października 1823 roku wspominał małżeństwo Hańskich, spędzające wspólnie z nim czas w Odessie.⁸ Nieomal w tym samym czasie co Hańskich poznał hr. Aleksandra Chodkiewicza, masona, generała brygady, literata i chemika. Wiera Annienkowa, córka Iwana Bucharina, w swych wspomnieniach informuje, że Puszkina i Chodkiewicza w latach 1820-1822 byli stałymi bywalcami w gubernatorskim domu jej ojca, znajdującym się przy ul. Lipowej.⁹ Polakiem, którego poeta poznał na początku lat dwudziestych XIX wieku w Odessie, był także Aleksander Sobański (brat Hieronima), członek odeskiej Dumy Miejskiej, znajomy Mickiewicza.¹⁰ Sobański przez jakiś czas był rywalem Puszkina w czasie jego starań o względy Amalii Riznicz. Nazwisko Sobański wykorzystał Puszkina w tragedii *Borys Godunow*. W scenie *Kraków. Dom Wiśniowiec-*

⁶ М. А. Цявловский, *Летопись жизни и творчества А.С. Пушкина*, т. 1, Москва 1951, s. 96 i n.; Я. Грот, *Пушкин, его лицейские товарищи и наставники. Статьи и материалы*, Санкт-Петербург 1899, s. 34, 240. Patrz także: Я. К. Грот, *Пушкинский лицей (1811-1817)*, s. 203-204.

⁷ И. Андроников, *Лермонтов. Исследования и находки*, Москва 1967, s. 162, 163.

⁸ М. А. Цявловский, *Летопись жизни и творчества А.С. Пушкина*, s. 394. Patrz także: „Литературное наследство”, т. 31-32, s. 170-198, 316-317; А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, т. 13, s. 71.

⁹ И. Андроников, *Лермонтов*, s. 161-162, 164 i n.; „Русская старина”, 1893, nr 3, s. 599-604; patrz także: *Декабристы. Биографический справочник*, Москва 1988, s. 333.

¹⁰ Dr Antoni J. (Rolle), *Wybór pism*, t. 3: *Sylwetki literackie*, Kraków 1966, s. 61.

kiego jeden z obecnych tam szlachciców nosił właśnie to nazwisko.¹¹ W czerwcu 1821 roku w czasie pobytu w Kiszyniowie Puszkina spotkał innego przedstawiciela polskiej arystokracji, hr. Aleksandra Colonnę Walewskiego, senatora Królestwa Polskiego, później zaś prezesa Heroldii Królestwa.¹²

Najwięcej Polaków w otoczeniu Aleksandra Puszkina pojawiło się jednak dopiero w połowie lat dwudziestych XIX wieku. Od maja 1823 do kwietnia 1824 roku trwało w Wilnie śledztwo dotyczące antypaństwowej działalności Towarzystwa Filomatów i Filaretów. Po jego zakończeniu wypuszczono z więzienia nieomal wszystkich oskarżonych, aby po konfirmacji wyroku przez Aleksandra I przystąpić do jego realizacji. Na skutek carskiej sankcji 20 młodych ludzi zostało skazanych na zesłanie do Rosji. Mickiewicz wraz ze swoimi przyjaciółmi: Józefem Jeżowskim, Franciszkiem Malewskim, Onufrym Pietraszkiewiczem i Janem Sobolewskim 28 października (8 listopada) 1824 roku znalazł się w Petersburgu.¹³ Losy większości wymienionych sprzęgły się nierozzerwalnie z Rosją. Najwcześniej, bo już w 1827 roku, zmarł Sobolewski, który jako inżynier trafił do Archangielska.¹⁴ Z Rosją na wiele lat związał się także Malewski. Po krótkim pobycie w Petersburgu, Odessie i Moskwie w grudniu 1827 roku przeniósł się on na stałe do Petersburga, gdzie w 1829 roku otrzymał posadę urzędnika w Metryce Litewskiej przy III Departamencie Senatu. Po kilkunastu latach pracy został dyrektorem

¹¹ А. С. Пушкин, *Сочинения в трех томах*, т. 2: *Поэмы. Драматические произведения*, Москва 1978, s. 300.

¹² М. А. Цявловский, *Летопись жизни и творчества А.С. Пушкина*, s. 304; И. П. Липранди, *Из дневника и воспоминаний*, „Русский архив”, 1866, nr 8-9, s. 1258. Patrz także: *А.С. Пушкин в воспоминаниях современников*, т. 1, s. 302.

¹³ R. W. Wołoszyński pisze, że do Petersburga Mickiewicz przybył w końcu października 1824 r.; patrz: R. W. Wołoszyński, *Polacy w Rosji 1801-1830*, Warszawa 1984, s. 206, wedle L. Bazyłowa 9 XI 1824 r.; patrz: L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, s. 106. Kazimierz Wyka, autor obszernego biogramu Mickiewicza, przypuszcza, że pojawił się tam 11 lub 12 XI 1824 r.; patrz: K. Wyka, *Mickiewicz Adam Bernard*, PSB, t. 20, 1975, z. 4, s. 695. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*, t. 1: *Lata 1798-1824*, opr. M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1957 uwzględnia wydarzenia do czasu przekroczenia przez Mickiewicza granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, natomiast dalszych faktów odnoszących się do 1824 r. nie obejmuje.

¹⁴ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, s. 106. Ludwik Janowski jako datę śmierci Sobolewskiego podaje 1829 r. Patrz: L. Janowski, *Słownik bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kier. R. Mienickiego, Wilno 1939, s. 404.

Metryki Litewskiej i otrzymał tytuł tajnego radcy.¹⁵ W 1830 roku wraz z Mikołajem Malinowskim założył nad Nową polską gazetę „Tygodnik Petersburski”, którą nie mając czasu później redagować, powierzył Józefowi Przeclawskiemu.¹⁶ Mieszkający przez kilka lat w Petersburgu Stanisław Morawski wspomina o obiedzie wydanym przez Puszkina dla jego moskiewskich przyjaciół: Piotra Wiaziemskiego, Antona Delwiga, Aleksandra Muchanowa i Mikołaja Polewoja w Vauxhallu w Jekaterinofie, w którym z Polaków uczestniczył tylko on i Franciszek Małecki.¹⁷ Morawski jako pierwszy z Polaków nieco więcej wiadomości przekazał i o samym Puszkiniu, jego wyglądzie, wrażeniu, jakie wywierał podczas spotkania. „Abnegacja jego ubioru - pisze pamiętnikarz - rozczochrane, a był nieco łysawy, włosy i bakenbardy, wykrzywione w przeciwne strony najzupełniej w obcasach i tyłkach buty, okazywały więcej trochę niż zaniedbanie”.¹⁸ Autor wspomnień zatytułowanych *W Peterburku* znał także kilka szczegółów dotyczących pochodzenia poety. Uważał, że osobliwy kolor jego cery był wynikiem „[...] przymieszania się do żył jego murzyńskiej krwi Annibala, która po kilku nawet pokoleniach jeszcze swoją sadzę mieszała do naszego słowiańskiego mleka”.¹⁹ Ten mało atrakcyjny jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny człowiek - konstatuje Morawski - był jednakże postacią znaną i sławną. „Otoczony był podówczas entuzjazmem, zachwyceniem, ekstazą całej publiczności w stolicy do najwyższego stopnia”.²⁰ Z zachowanych materiałów można wnosić, że opisane przez Morawskiego spotkanie z udziałem Małeckiego i Puszkina było już kolejnym. Początki ich znajomości sięgały 1826 roku, kiedy

¹⁵ „Tygodnik Petersburski”, 1834, nr 48; Z. Makowiecka, *Małecki Franciszek Hieronim*, PSB, t. 19, 1974, z. 2, s. 314; R. W. Wołoszyński, *Polacy w Rosji*, s. 116; Н. Н. Улащик, *Очерки по археографии и источниковедению истории Белоруссии феодального периода*, Москва 1973, s. 60. Mściśław Ciawłowski pisze o Małeckim, że był jednym z bliskich współpracowników Michaiła Speranskiego. Patrz: „Литературное наследство”, Москва 1952, t. 58, s. 264.

¹⁶ Mieczysław Inglot jako redaktorów „Tygodnika” wymienia Malinowskiego i Przeclawskiego, pomijając Małeckiego. Patrz: M. Inglot, „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” 1830-1858, [w:] *Zwierciadło prasy. Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej*, pod red. B. Galstera, J. Kamionki-Straszakowej, K. Sierockiej, Wrocław 1978, s. 35.

¹⁷ S. Morawski, *W Peterburku 1827-1838. Wspomnienia pustelnika i Koszałki Kobiątki*, wyd. A. Czartkowski i H. Mościcki, Poznań [1928], s. 10.

¹⁸ *Ibidem*, s. 11.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 12.

to jesienią w Moskwie doszło zapewne do ich pierwszego spotkania. W liście do sióstr z 15 września 1826 roku Malewski pisał bowiem o „młodym i znakomitym poecie rosyjskim”.²¹ W swym dzienniku natomiast pod datą 19 lutego 1827 roku wspominał o odwiedzeniu wraz z Puszkinem Mikołaja Polewoja.²² W ciągu kilkunastu lat, między 1826 a 1837 rokiem, Malewski i Puszkini spotykali się co najmniej kilkadziesiąt razy zarówno u wspólnych znajomych Polaków (malarza Walentego Wańkowicza, pianistki Marii Szymanowskiej, Karoliny Sobańskiej), jak i w domach zaprzyjaźnionych Rosjan. Puszkini znał również żonę (od stycznia 1832 roku) Malewskiego, Helenę, córkę Marii Szymanowskiej.

Powszechnie znane są kontakty Puszkina z polskimi malarzami przebywającymi w Petersburgu: Aleksandrem Orłowskim i Walentym Wańkowiczem. Orłowski, uczeń Piotra Norblina, w Petersburgu pojawił się już w 1802 roku.²³ Pamiętnikarze stykający się z malarzem pozostawili niezwykle pochlebny opis jego wysokiej kultury i umiejętności. Z Davem - pisał Morawski - z największą łatwością rozmawiał po angielsku, z Val-ladem, konsulem francuskim w Petersburgu, po francusku, z Morawskim z warszawska po polsku, ze służbą po rosyjsku, „A każdym językiem tak pięknie, dźwięcznie i biegle wymawiał i mówił, jakby się w nim urodził”; „[...] żył wystawnie. Lubił i dobrze zjeść, i co smacznego wypić czy u siebie, czy u drugich”.²⁴ Nic zatem dziwnego, że pracownia Orłowskiego w krótkim czasie stała się popularna zarówno wśród rosyjskiej arystokracji, jak i w środowisku petersburskiej inteligencji: pisarzy, dziennikarzy, artystów.²⁵ Jako protegowany wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza przez kilkanaście lat mieszkał w Pałacu Marmurowym, zwanym również pałacem Orłowa, podarowanym niegdyś przez cesarza

²¹ Ladislas Mickiewicz, *Adam Mickiewicz, sa vie et son oeuvre*, Paris 1888, s. 81. Przedruk w pracy: В. Вересаев, *Пушкин в жизни. Систематический свод подлинных свидетельств современников с иллюстрациями на отдельных листах*, t. 1, Москва 1936, s. 325.

²² „Литературное наследство”, t. 58, s. 266; ibidem, t. 60, ks. 1-2, Москва 1956 (według indeksu).

²³ Е. Ацаркина, *Александр Осипович Орловский 1777-1832*, Москва 1971, s. 48. Patrz także: В. Mucha, *Artyści polscy w nowożytnej Rosji*, Łódź 1994, s. 81.

²⁴ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 53, 57.

²⁵ I. Swirida, *Polsko-rosyjskie związki artystyczne w końcu XVIII i pierwszym trzydziestolecu XIX wieku*, [w:] *Kultura polska XVIII i XIX wieku i jej związki z kulturą Rosji*, Wrocław 1984, s. 74.

Pawła I Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu.²⁶ Puszkina, zanim jeszcze osobiście poznał Orłowskiego, w drugim rozdziale *Rusłana i Ludmiły* wspominał jego „szybki ołówek” i „śliczne rysunki”.²⁷ Później połączyły poetę z Orłowskim także i wspólne zainteresowania. O fascynacji Puszkina malarstwem i rysunkiem wiemy dzisiaj sporo. Kiedy Orłowski i Puszkina spotkali się po raz pierwszy, trudno dokładnie powiedzieć. W memuarystyce pierwsze ich kontakty odnotowane zostały dopiero w styczniu 1828 roku, kiedy to Puszkina, Orłowski, Mickiewicz i inni byli na śniadaniu u Tadeusza Bułharyna.²⁸ O odwiedzeniu przez Puszkina w dwa miesiące później pracowni Orłowskiego wiemy z listu Piotra Wiaziemskiego do żony oraz notatki sporządzonej przez Helenę Szymanowską.²⁹ Niewykluczone, że Puszkina znał także żonę malarza, Elżbietę Denebeck, właścicielkę menażerii, jak również jego dzieci - Józefa i Paulinę³⁰.

Walenty Wańkowicz, który studia malarskie rozpoczął w Wilnie, do Petersburga wysłany został dla pogłębienia swych artystycznych umiejętności. Przez blisko sześć lat studiował w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jeszcze w Wilnie ożenił się z Ordzianką - „malutką, ale dziwnej rafaellowskiej piękności panienką”, z którą później się „rozstał i na towarzyszyźnie zakończył”.³¹ Na początku marca 1828 roku Puszkina w towarzystwie przyjaciół odwiedził pracownię malarza na Wyspie Wasilewskiej, gdzie oglądał własny portret oraz portret Mickiewicza nama-

²⁶ M. Żywirska, *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, s. 180 i n.; S. Morawski, *W Peterburku*, s. 51-52. Patrz także: *Мраморный дворец (Polonica Petersburskie)*, [w:] *Polacy w Petersburgu*, апрель 1996, s. 3-4.

²⁷ W przekładzie Jana Brzechwy fragment ten brzmi: „Orłowski bierz ołówek swój / I prędko maluj noc i bój”; patrz: A. Puszkina, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Poematy i baśnie*, Warszawa 1954, s. 39. W języku rosyjskim natomiast: „Бери свой быстрый карандаш”.

²⁸ „Литературное наследство”, t. 58, s. 74, przyp. 4; *Петербургские встречи Пушкина*, сост. Л. Е. Кошечая, Ленинград 1987, s. 434.

²⁹ *Ibidem*, s. 74. Patrz także: И. Карасинская, *Дневник Е. Шумановской*, [w:] *Русско-польские музыкальные связи. Статьи и материалы*, под. ред. И. Бэлзы, Москва 1963, s. 111.

³⁰ Według S. Morawskiego Orłowski był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Francuzka, z którą się rozwiódł i poślubił wdowę Elżbietę Denebeck, z domu Buloff. „Była to - pisze pamiętnikarz - dobra, prosta, ale brzydka z twarzy i wielce nieokrzesana kobieta”. Patrz: S. Morawski, *W Peterburku*, s. 63, 64.

³¹ *Ibidem*, s. 8.

lowane przez artystę z myślą pokazania ich na wystawie w Warszawie. Helena Szymanowska pod datą 19 marca 1828 roku odnotowała: „Przed południem p. Malewski, ks. Wiaziemski i p. Puszkina - przyszli do nas. P. Puszkina odniósł sztambuch, w który się wpisał. Pojechaliśmy razem z tymi panami do Wasilnego Ostrowu, gdzie mieszka malarz Wańkiewicz. Oglądaliśmy portrety Mickiewicza i Puszkina, które zrobił do Warszawy na wystawę. Obydwa bardzo podobne. Stamtąd pojechaliśmy do malarza Orłowskiego. Ma rzadki zbiór ciekawości różnego rodzaju; między innymi list, który Kościuszko własną ręką do niego napisał”.³² Wiadomość tę potwierdził w swym pamiętniku Stanisław Morawski, który pisze, że portret Puszkina „Wyobrażał [...] mężczyznę udrapowanego w szeroki, z kratkowaną podszewką płaszcz - almaviva, stojącego w kontemplacji i rozmyślaniu pod cienistym drzewem”.³³ Według Wincentego Smokowskiego Wańkiewicz był „zaprzyjaźniony ze znakomitym Puszkinem i poproszony przez wielbicieli poety zaczął malować jego portret”.³⁴

Nieco mniej znanym malarzem z kręgu przyjaciół Mickiewicza i Puszkina był wspomniany wyżej Wincenty Smokowski, uczeń Jana Rustema, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, „człowiek niepospolitego talentu i wielkiej głowy”, autor pierwszej pracy o Wańkiewiczach opartej w znacznej części na faktach dobrze znanych autorowi z autopsji³⁵. Smokowski czy to z racji swych koneksji z Orłowskim, czy Wańkiewiczem, a być może także i z innymi Polakami mieszkającymi w Petersburgu, miał możliwość widywania Puszkina i rozmawiania z nim. Mikołaj Malinowski, autor *Dziennika* pisanego w Petersburgu od listopada 1827 do kwietnia 1828 roku, wspomina obiad u Bułharyna, na którym oprócz Orłowskiego, Mickiewicza, malarza Smokowskiego i Malewskiego byli między innymi: poeta i dramaturg Andriej Żandr oraz „Aleksander Puszkina, pierwszy z poetów rosyjskich”.³⁶

Od 1810 roku mieszkał w Petersburgu Józef Oleszkiewicz, urodzony na Żmudzi jeszcze w okresie suwerennego bytu Rzeczypospolitej Obojga

³² И. Карасиньская, *Дневник Елены Шумановской*, s. 111. Patrz także: B. Mucha, *Artyści polscy w nowożytnej Rosji*, s. 35.

³³ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 9.

³⁴ „Искусство”, 1954, nr 1, s. 54.

³⁵ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 7; W. Smokowski, *Walenty Wańkiewicz*, „Athe-neum”, t. 5, Wilno 1845, z. 6, s. 121-170.

³⁶ *Dziennik Mikołaja Malinowskiego*, z rękopisu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich wydał z oryginału łacińskiego, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył M. Kridl, Wilno 1914, s. 77.

Narodów. Studiując w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie, trafił do pracowni Franciszka Smuglewicza, później swoje umiejętności doskonalił w Dreźnie i w Paryżu w pracowniach uczniów Davida.³⁷ W Petersburgu był malarzem niezwykle popularnym. Zasłynął szczególnie jako portrecista. „Wszystkie prawie jego portrety - zauważa Morawski - nigdy inaczej jak naturalnej wielkości nie przedsiębrane, były wygładzone, wycackane. Były, że tak powiem, duże miniatury, malowane olejno. Świeżość kolorów, świeżość rumieńca - biły w oczy!”³⁸ Ludwik Bazylow pisze, że „Lubił go też i cenił dwór, zwłaszcza gdy w 1813 roku ukończył obraz pod wymownym tytułem *Samarytańska troskliwość i opieka cesarzowej Marii Fiodorowny* [chodzi o matkę cesarza Aleksandra I - przyp. A.K.] *nad biednymi*”³⁹ W gronie wspólnych przyjaciół zapewne wielokrotnie zdarzyło się Oleszkiewiczowi widzieć i rozmawiać z Puszkinem. Z odnotowanych przez kronikarzy wydarzeń na uwagę zasługuje obiad u Mickiewicza 16 maja 1828 roku, w którym uczestniczyło kilka osób, w tym także Oleszkiewicz i Puszkini.⁴⁰ W uwagach do *Jeźdźca miedzianego* Puszkini powoływał się na wiersz Mickiewicza dedykowany Oleszkiewiczowi, który przepisał w oryginale do swego notatnika.⁴¹ Przedwczesna (mimo że cierpiał na podagrę) śmierć Oleszkiewicza 5 października 1830 roku poruszyła cały Petersburg. „Kościół św. Katarzyny - wspominał Józef Przecławski - nie mógł pomieścić połowy osób wszelkich stanów i wyznań. Na Smoleński Cmentarz w Petersburgu odprowadzał go tłum, pieszo i w powozach, ludzie płakali”⁴² Morawski dodaje, że „Żal powszechny po nim długo się jeszcze we wszystkich sercach odzywał. Można go bowiem było kochać mniej albo więcej, ale nie kochać go, było niepodobieństwem”⁴³ W pogrzebie,

³⁷ A. Ryszkiewicz, *Oleszkiewicz Józef*, PSB, t. 23, 1978, z. 4, s. 756-758.

³⁸ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 144-145.

³⁹ L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, s. 108. Według Andrzeja Ryszkiewicza obraz ten namalował Oleszkiewicz rok wcześniej; patrz: A. Ryszkiewicz, *Oleszkiewicz Józef*, s. 757.

⁴⁰ „Литература славянских народов”, 1962, s. 188.

⁴¹ *Рукою Пушкина. Несобранные и неопубликованные тексты*, s. 535-540, 544-547.

⁴² J. Przecławski, *Józef Oleszkiewicz (Ze wspomnień Petersburga)*, z autografu wyd. A. Drogoszewski, [w:] *Prace Komisji do Badań nad Historią Literatury i Oświaty*, t. 1, Warszawa 1914, s. 91. Nekrolog napisany przez F. Malewskiego ukazał się w „Tygodniku Petersburskim”, 1830, nr 41, z. 15, s. 341-342.

⁴³ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 149.

oprócz Polonii petersburskiej, uczestniczyło również i wielu Rosjan.

Z konfraternią Mickiewicza związany był też i Aleksander Chodźko, wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, poeta, orientalista, później tłumacz w ambasadzie rosyjskiej w Teheranie, którego Puszkina poznał w 1828 roku. Helena Szymanowska w *Dzienniku* swym odnotowała, że Chodźko i Puszkina w towarzystwie kilku innych osób odwiedzili jej matkę, Marię Szymanowską.⁴⁴ W kilka miesięcy później Chodźko i Puszkina spotkali się u Mickiewicza.⁴⁵

Nie tylko druga połowa lat dwudziestych, ale i lata trzydzieste obfitowały w życiu Puszkina w cenne znajomości, w tym także i z Polakami. W marcu 1830 roku Puszkina wraz z polskim pisarzem i sławistą (dzisiaj może nieco zapomnianym) Andrzejem Kucharskim odwiedzili znanego dziennikarza i historyka Michaiła Pogodina.⁴⁶ Kucharski jako młody uczeń w Katedrze Dialektów Słowiańskich Uniwersytetu Warszawskiego w 1823 roku wysłany został za granicę na trzy lata. Podróż jednak znacznie się przedłużyła. W czasie naukowej peregrynacji doszło do odwiedzenia Petersburga oraz nawiązania przez Kucharskiego kilku ważnych znajomości.⁴⁷ Do Warszawy powrócił na krótko przed wybuchem powstania listopadowego. Niewykluczone, że spotkanie Kucharskiego z Puszkinem 22 marca 1830 roku nie było ewenementem, gdyż w sześć lat później po pamiętnym petersburskim spotkaniu Piotr Köppen przekazał Puszkiniemu artykuł Kucharskiego dotyczący *Słowa o wyprawie Igora*.⁴⁸

Były również i inne znajomości, które znacznie pogłębiły wiedzę Polaków o literaturze rosyjskiej. W liście z Petersburga datowanym 12 sierpnia 1832 roku Piotr Wiaziemski informował swoją żonę Wierę o spotkaniu Puszkina z hr. Janem Maksymilianem Fredro, dramatopisarzem, najstarszym bratem Aleksandra.⁴⁹ Jako były fligel-adiutant cesarza

⁴⁴ И. Карасиньская, *Дневник Е. Шимановской*, s. 111.

⁴⁵ „Литература славянских народов”, 1962, s. 188.

⁴⁶ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 16, s. 140-141; „Русский архив”, 1882, nr 6, s. 162.

⁴⁷ R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801-1830*, Warszawa 1974, s. 203-204; J. Rózewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*, Wrocław 1984, s. 78.

⁴⁸ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 10, s. 458; *Петербургские встречи Пушкина*, s. 336.

⁴⁹ *Звенья. Сборники материалов и документов по истории литературы, искусства и общественной мысли XIX века «Academia»*, t. 9, Москва 1951, s. 435; В. А. Соллогуб, *Воспоминания*, Москва - Ленинград 1931, s. 418-419.

Aleksandra I w stopniu generała brygady, później zaś marszałek warszawskiego dworu cesarza należał Fredro do ludzi wpływowych Królestwa. Zarzucono mu jednak zbyt dużą uległość wobec wielkiego księcia Konstantego. Już po wybuchu powstania listopadowego wraz z ministrem Ksawerym Druckim-Lubeckim zdecydował się opuścić Warszawę i przenieść do Petersburga. W stolicy Rosji mieszkał przez kilka lat, po czym na stałe osiadł w Paryżu, gdzie zmarł. Był autorem tragedii *Harold* (opartej na wątku *Walgerza Udalego*) oraz *Dydona i Wanda*. Znany też jest jako tłumacz na język polski baśni Iwana Kryłowa.⁵⁰

Polskim szlachcicem, pozbawionym w czasie restrykcji popowstańcowych własnego majątku, był Józef Pieńkowski, w latach 1833-1850 zarządzający posiadłościami Puszkina w Bołdino i Kisteniewo. Zachowały się cztery listy Puszkina do Pieńkowskiego i trzynaście listów Pieńkowskiego do Puszkina z lat 1834-1836. Choć dotyczą one spraw ściśle gospodarczych, pogłębiają naszą wiedzę o poecie i jego polskich koneksjach.⁵¹

Polakiem, choć w pewnym okresie swego życia zrezygnował z używania języka polskiego, wtapiając się w rosyjskie środowisko Petersburga, z którym Puszkina przez dłuższy czas utrzymywał żywe kontakty, był znany orientalista Józef Julian Sękowski.⁵² Urodzony w Antagołonach pod Wilnem w zamożnej rodzinie, zrujnowanej utracjuszowską postawą ojca, dzięki swoim wyjątkowym zdolnościom w 1819 roku ukończył Uniwersytet Wileński.⁵³ Bez przesady można powiedzieć, że był wychowankiem luminarzy wileńskiej wszechnicy. Słuchał bowiem wykładów zarów-

⁵⁰ M. Manteufflowa i A. Skalkowski, *Fredro Jan Maksymilian*, PSB, t. 7, Kraków 1948 - 1959, s. 121-123. Patrz także: Z. Lewinówna, *Fredro (Jan) Maksymilian*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 278.

⁵¹ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 17 (według indeksu); *Рукою Пушкина. Несобранные и неопубликованные тексты*, s. 769-772.

⁵² Д. Корсаков, *Сенковский Осип Иванович*, [w:] *Русский биографический словарь*, t. 18, Санкт-Петербург 1904, s. 315. Patrz także: *Сенковский (Барон Брамбеус) Осип Иванович*, [w:] *Библиографический словарь отечественных тюркологов. Дооктябрьский период*, pod red. i s wведением А. Н. Кононова. Москва 1974, s. 258-260. Sękowski prace swoje publikował pod wieloma pseudonimami. Najbardziej znany był jednak jako Baron Brambeus. Patrz: И. Ф. Масанов, *Словарь псевдонимов русских писателей, ученых и общественных деятелей*, t. 4, Москва 1960, s. 429.

⁵³ R. W. Wołoszyński, *Sękowski Józef Julian*, PSB, t. 36, Warszawa - Kraków 1995, z. 3, s. 422.

no Gotfryda Ernesta Grodecka, Joachima Lelewela, jak i Jędrzeja Śniadeckiego. Jeszcze jako student entuzjasmował się Orientem. Nie stroniący od anegdoty i plotki Morawski wspomina, że marzenie swojego życia - podróż na Bliski Wschód zrealizować mógł dzięki posagowi trzydziestu tysięcy złotych, jakie wniosła mu żona, Maria Rodziewiczówna.⁵⁴ Po powrocie z podróży w 1821 roku został tłumaczem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Petersburgu. W marcu 1822 roku odmówił przyjęcia Katedry Języków i Literatur Wschodnich na Uniwersytecie Wileńskim. Wkrótce potem (w sierpniu 1822) otrzymał ofertę Uniwersytetu Petersburskiego wraz z nominacją na profesora zwyczajnego (mając zaledwie 22 lata, co wówczas było rzadkością) w Katedrze Literatury Arabskiej i Tureckiej, którą przyjął.⁵⁵ W Petersburgu pozostał aż do śmierci, z profesury natomiast zrezygnował po 25 latach aktywnej działalności naukowej i dydaktycznej. W styczniu 1829 roku ożenił się po raz drugi z córką petersburskiego bankiera Aleksandra Ralla, Adelajdą.⁵⁶

Nie można jednak powiedzieć, aby Sękowski, mimo niewątpliwych zalet intelektualnych, był człowiekiem lubianym, akceptowanym, w stosunku do przyjaciół lojalnym. Z pamiętników współczesnych wynika, że był megalomanem, miał charakter odpychający, nie wykazywał żadnych oznak serdeczności. Aleksander Nikitienko, krytyk literacki i profesor Uniwersytetu Petersburskiego, nieco młodszy od Sękowskiego (ur. w 1805) napisał, że „Natura obdarzyła go intelektem bystrym i ostrym, a on posługuje się nim, by zadawać rany każdemu, kto się do niego zbliża”.⁵⁷ Po raz pierwszy Puszkina wspomniął o Sękowskim w liście do Aleksandra Bestużewa z 8 lutego 1824 roku, chwalać jego arabską bajkę *Witeź bulanego konia*, opublikowaną w piśmie „Полярная звезда” w 1824 roku.⁵⁸ W listopadzie 1827 i w styczniu 1828 roku doszło do

⁵⁴ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 27. Według Wołoszyńskiego wyjazd umożliwiła mu zbiórka pieniędzy zorganizowana przez Kazimierza Kontryma oraz zasitek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie; patrz: R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki*, s. 269; D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803 - 1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, Rzym - Lublin 1991, s. 263.

⁵⁵ J. Różewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*, s. 94-95.

⁵⁶ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 32.

⁵⁷ A. В. Никитенко, *Моя повесть о самом себе и о том, „чему свидетелем в жизни был”*. *Записки и дневник (1826-1877)*, t. 1, Санкт-Петербург 1893, s. 222.

⁵⁸ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 17 (według indeksu). Sękowski wymieniony został w liście A. Puszkina do A. Bestużewa z 8 II 1824 r.

spotkań Puszkina z Sękowskim u Tadeusza Bułharyna.⁵⁹ Cztery lata później spotkali się ponownie na obiedzie u znanego petersburskiego księgarza i wydawcy, Aleksandra Smirdina.⁶⁰ W 1832 roku widzieli się przynajmniej jeszcze raz na wieczorze poetyckim u Mikołaja Grecza.⁶¹ Ze wspomnień przyjaciół Puszkina można wnosić, że do 1835 roku Puszkini i Sękowski przy różnych okazjach spotykali się wielokrotnie.

Od 1 stycznia 1834 roku Sękowski zaczął wydawać w Petersburgu swój słynny miesięcznik „Библиотека для чтения”, na którego łamach również i sam wiele pisał. Miesięcznik poświęcony był literaturze rosyjskiej i obcej, nauce, sztuce, różnym rodzajom przemysłu i rolnictwu.⁶² Ważne miejsce w periodyku zajmował dział recenzyjny oraz silva rerum. W latach 1834 - 1835 zostały tam wydrukowane *Dama pikowa*, *Kirdzali*, *Pieśni zachodnich Słowian*, a także Puszkiniowski przekład ballady *Trzech Budrysów* Mickiewicza. Dzięki staraniom Sękowskiego opublikowano tamże recenzje kilkunastu utworów Puszkina. Jesienią 1835 roku dość gwałtownie doszło do zerwania współpracy. W niemałym stopniu przyczyniła się do tego zaborczość i złośliwość Sękowskiego, a także prace przygotowawcze nad uruchomieniem nowego czasopisma literacko-społecznego „Современник”, którego założycielem był Puszkini. Jeszcze zanim ukazał się pierwszy numer pisma, Sękowski mocno je zaatakował, wypowiadając sporo złośliwości pod adresem samego Puszkina.⁶³ Szyderczy charakter nosiła również recenzja przekładu bajki Wielanda *Wastoła*, pióra Jefima Lucenki, wydana przez Puszkina w 1836 roku.⁶⁴ Mimo dość zaskakująco zakończonej znajomości i niewybrednych napadów Sękowskiego na Puszkina, przyznać trzeba, że w upowszechnieniu twórczości autora *Historii Pugaczowa* odegrał on dość dużą rolę.

Obraz kontaktów Puszkina z Polakami z całą pewnością były nie-

⁵⁹ „Литературное наследство”, t. 58, s. 74, 256 i n. K. S. Serbinowicz zapisał pod datą 21 XI 1827 r.: „Обиад у Булхарына - были Фон-Фок, Бутков, Грець, Пушкин, Сёк-ковски, Сомов, Перс. Този”, ibidem, s. 256.

⁶⁰ „Северная пчела”, 1832, nr 45.

⁶¹ „Заря”, 1871, nr 4, s. 26; patrz także: Н. И. Грець, *Записки о моей жизни*, Москва - Ленинград 1930, s. 592-623.

⁶² L. Bazyłow, *Spółeczeństwo rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1973, s. 430-432.

⁶³ М. Еремин, *Пушкин публицист*, Москва 1976, s. 378-379 i n.

⁶⁴ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 17 (według indeksu); *Материалы для биографии А.С. Пушкина*, изд. П. В. Анненкова, t. 1, Санкт-Петербург 1855, s. 415; *Петербургские встречи Пушкина*, s. 296-297.

pełny, gdyby choć marginalnie nie wspomnieć o Polkach, które ze względu na swoje artystyczne pasje bądź urodę odegrały w jego życiu pewną rolę. Początkowo w Moskwie, później zaś w Petersburgu poeta słuchał koncertów Marii Szymanowskiej, która zgodnie z ówczesną modą w stolicy Rosji prowadziła przez pewien czas swój artystyczny salon (przy ul. Wielkiej Italiańskiej 15, od 1923 roku ul. Rakowa).⁶⁵ W Rosji po raz pierwszy Szymanowska znalazła się w lutym 1822 roku wraz ze swoją siostrą Kazimierą Wołowską. Koncertowała wówczas na przemian to w Petersburgu, to w Moskwie. Po raz wtóry przyjechała w kwietniu 1827 roku i prawdopodobnie wtedy właśnie pianistka podjęła decyzję o przeniesieniu się do Rosji na stałe. Zamyśl swój zrealizowała przybywając do Moskwy w końcu 1827 roku wraz z córkami Heleną i Celiną, siostrami Kazimierą i Julią oraz bratem Teodorem Wołowskimi.⁶⁶ Pod koniec lutego 1828 roku Szymanowska wespół z całą rodziną przeniosła się do Petersburga.⁶⁷ „Jej ujmująca grzeczność, otwartość, naturalność, ciągle musujący dowcip, jej nauka, jej niepospolity talent muzyczny i piękna postać przy nieposzlakowanej konduicie - pisał Morawski - różniły całym niebem dom jej od domów innych europejskich artystek”.⁶⁸ Morawski wymienił wiele wybitnych postaci życia politycznego i kulturalnego Petersburga końca lat dwudziestych XIX wieku bywających w otwartym tak dla Rosjan, jak i Polaków salonie Szymanowskiej. O pobycie Puszkina na koncertach u znanej polskiej pianistki wiemy zarówno z *Dziennika* Heleny Szymanowskiej, listów Piotra Wiaziemskiego do żony, jak i z innych współczesnych wydarzeń relacji. Puszkina zaprzyjaźniony był również z Julią i Teodorem Wołowskimi oraz z synem Szymanowskiej, Romualdem, który w Petersburgu odwiedził matkę, a następnie został w nim, podejmując studia w Instytucie Dróg i Mostów, później zaś wstąpił do armii rosyjskiej i jako oficer wysłany został na Kaukaz, gdzie zmarł.⁶⁹ Bywalcem salonu Szymanowskiej był również stryj Aleksandra Puszkina - Wasyl, poeta, autor wierszy sztambuchowych i żartobliwego

⁶⁵ *Летописи Государственного Литературного Музея*, ks. 1: *Пушкин*, Москва - Ленинград 1936, s. 330. Aleksander Rakow (1885-1919), działacz rewolucyjny i wojskowy. W czasie kontrewolucyjnego buntu w końcu maja 1919 r. okrażony w pobliżu wsi Wyr. Nie chcąc wpaść w ręce przeciwnika, popełnił samobójstwo.

⁶⁶ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, s. 143.

⁶⁷ B. Mucha, *Artyści polscy w nowożytnej Rosji*, s. 34.

⁶⁸ S. Morawski, *W Peterburku*, s. 176.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 185.

poematu *Niebezpieczny sąsiad*, członek towarzysko-literackiego ugrupowania Arzamas.⁷⁰

Pasmo sukcesów Szymanowskiej przerwała nieoczekiwanie jej śmierć. Pianistka zmarła na cholera 24 lipca 1831 roku. Działacz państwowy i dyplomata rosyjski Dymitr Błudow pisał do swej żony Anny, z domu księżnej Szczerbatowej, latem tego roku przebywającej w Berlinie: „Zmarła także na cholera w tych dniach sławna dama - wirtuozka - Szymanowska”.⁷¹

Przez kilka lat trwała przyjaźń - czy może nawet pewna zażyłość - Puszkina z Karoliną Sobańską z domu Rzewuską. Poeta poznał ją prawdopodobnie już 2 lutego 1821 roku w Kijowie, kiedy to Sobańska w kilka lat po opuszczeniu swego męża Hieronima związała się z Iwanem Witte, rosyjskim generałem, naczelnikiem wojskowych osad w Noworosji.⁷² Później co pewien czas dochodziło do odnawiania znajomości. Tak było w Odessie między lipcem 1823 a lipcem 1824 roku, następnie zaś w Petersburgu. Według opinii Józefa Przecławskiego, który odwiedził Sobańską wraz z Mickiewiczem i Puszkinem w 1828 roku, ten ostatni był wyraźnie nieobojętny wobec gospodyni, uważając ją za „kobietę szczególnie czarującą”.⁷³ W liście Puszkina do Sobańskiej z 2 lutego 1830 roku znalazły się słowa: „Urodziłem się, aby Was kochać”.⁷⁴ Wiaziemski, który wiedział o sympatii przyjaciela do Sobańskiej, w liście do żony z 7 kwietnia 1830 roku zauważył: „Sobańska mądra, ale zbyt wyniosła. Spytaj Puszkina, czy zawsze jest ona taka, czy tylko ze mną”.⁷⁵

Sobańskiej, jak przypuszcza Toporowski, dedykował poeta wiersz *Żądza sławy* i znacznie później *Kochałem panią - miłość może jeszcze wróci...* Do albumu Sobańskiej natomiast wpisał nostalgiczny wiersz *Cóż*

⁷⁰ И. Карасиньская, *Дневник Е. Шимановской*, s. 93. Patrz także: *История русской литературы в четырех томах*, t. 2, Ленинград 1981, s. 100; *Historia literatury rosyjskiej*, praca zbiorowa pod red. M. Jakóbca, t. 1, Warszawa 1976, s. 353.

⁷¹ *Воспоминания графини Анны Дмитриевны Блудовой*, „Русский архив”, 1874, nr 4, s. 364. Mucha pisze, że zmarła 25 lipca, co jest błędem, gdyż według kalendarza juliańskiego zmarła 12, czyli 24 lipca wedle kalendarza gregoriańskiego. Patrz: B. Mucha, *Артыści польscy в новоżytней Росји*, s. 35, przypis 59.

⁷² М. А. Цявловский, *Летопись жизни и творчества А.С. Пушкина*, t. 1, s. 276, 394; И. Андроников, *Лермонтов*, s. 167.

⁷³ „Русский архив”, 1872, nr 9, s. 1907.

⁷⁴ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 17 (według indeksu); „Вопросы литературы”, 1970, nr 1, s. 158 i n.

⁷⁵ „Литературное наследство”, t. 16-18. Москва 1934, s. 804, 876-879.

*tobie imię moje powie?*⁷⁶

Wymienione nazwiska nie wyczerpują niezwykle bogatych kontaktów Puszkina z Polakami, których natężenie przypadło na lata dwudziesto-trzydzieste XIX wieku. W artykule pominięto nazwisko Artura Potockiego, autora *Dymitra Samozwańca*, którego poeta mógł spotkać u Woroncowów w Odessie; Seweryna Potockiego, senatora, współzałożyciela Uniwersytetu Charkowskiego i jego pierwszego kuratora; lekarza Tymoteusza Poraja Koszyca i jeszcze kilkunastu innych. Znajomości te wzbogaciły osobowość rosyjskiego poety, pozwoliły mu lepiej poznać skomplikowane warunki, w jakich przyszło żyć Polakom pozbawionym własnej państwowości.

W Rosji w pierwszej połowie XIX wieku żyło wielu cudzoziemców. Niemało było Francuzów, Niemców, Greków, Serbów, a także i przedstawicieli innych nacji. Można, nie popełniwszy większego błędu, powiedzieć, że wśród obcokrajowców najliczniejszą grupę w życiu wybitnego rosyjskiego poety stanowili Polacy.

⁷⁶ M. Toporowski, *Geniusz i caryzm*, s. 33.